

Sygn. akt III AUa 547/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) A. C., J. S. spółki jawnej w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale A. P.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI U 2967/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od (...) A. C., J. S. spółki jawnej z siedzibą w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 547/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 sierpnia 2012 r., nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. P., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) spółki jawnej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji. Organ rentowy powołał się na ustalenia przeprowadzonego postępowania kontrolnego u płatnika składek, z którego wynikało, że strony zawarły szereg umów o dzieło przedmiotem, których było faktyczne świadczenie usług w ramach

umowy zlecenia na rzecz płatnika. W ocenie organu rentowego brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, spółka nie wykazała także trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy.

W odwołaniach od powyższej decyzji zarówno spółka (...), jak i A. P., powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwrócili uwagę na swobodę zawierania umów, indywidualny charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego, wskazali, że wynagrodzenie zainteresowanego uzależnione było od osiągnięcia określonego rezultatu a zainteresowany ponosił odpowiedzialność za niewykonanie dzieła zgodnie z umową. Na tej podstawie domagali się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że A. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno – rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz zasądzenia na rzecz płatnika składek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację i o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo organ rentowy podkreślał, że przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, czy też przez opis.

Wyrokiem z 22 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że A. P. w okresach od 25 kwietnia 2010 r. do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca 2010 r. do 23 lipca 2010 r. oraz od 26 lipca 2010 r. do 24 grudnia 2010 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o dzieło zawartych z płatnikiem składek (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz płatnika składek kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...) A. C., J. S. spółka jawna z siedzibą w B. prowadzi (i prowadziła w minionych latach) działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ogólnobudowlanych. W spółce były i są zatrudniane osoby na podstawie umów o pracę, umów zlecenia lub umowy o dzieło. Umowy o dzieło w większości zawierane są na wykonanie prac towarzyszących inwestycji. Podobne prace powierzane były osobom zarówno zatrudnionym na podstawie umów o pracę jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Różnice dotyczyły warunków zatrudnienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem do wykonywania pracy. Swoje zadania wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Odbiór prac dokonywany był przez kierowników, którzy również doglądali robót na poszczególnych etapach. W przypadku wykonywania instalacji sanitarnych, deszczowych dodatkowo odbioru dokonywał geodeta oraz inspektor nadzoru, którzy potwierdzali wykonanie prac zgodnie z projektem i sztuką budowlaną.

Strony zawarły szereg następujących umów, zatytułowanych „umowa o dzieło”:

- z 17 czerwca 2010 r., której przedmiotem było ułożenie kostki brukowej o łącznej szerokości 1121 m² w miejscowości S., S., S., termin wykonania ustalono na 25 maja 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2950 zł brutto, płatne w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Strony uzgodniły, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki, niezależnie od tego zamawiający mógł wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, mógł odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy 14 dni oraz zażądać kary umownej. Zainteresowany oświadczył także, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania dzieła, sam charakter dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę;

- z 26 maja 2010 r., której przedmiotem było wykonanie obrukowań studni kanalizacyjnych o powierzchni 4m² w ilości 20 szt. w miejscowości S., termin wykonania ustalono na 25 czerwca 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 3000 zł, pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszej umowy;

- z 28 czerwca 2010 r., której przedmiotem było wyregulowanie 100 studzienek w miejscowościach S., T., S., termin wykonania ustalono na 23 lipca 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2940 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 lipca 2010 r., której przedmiotem było ułożenie 2000 m² kostki brukowej w miejscowości S., termin wykonania ustalono na 25 sierpnia 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2380 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 sierpnia 2010 r., której przedmiotem były prace porządkowe w miejscowości B. po wykonanej sieci wodociągowej, termin wykonania ustalono na 25 września 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2870 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 września 2010 r., której przedmiotem było ułożenie 2000 m² chodnika w miejscowości B., termin wykonania ustalono na 25 października 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2850 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 października 2010 r., której przedmiotem było odtworzenie nawierzchni z bruku o powierzchni 150 m² w miejscowości Ż., termin wykonania ustalono na 25 listopada 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2565 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 października 2010 r., której przedmiotem było przygotowanie studni kanalizacyjnych (tj. malowanie, czyszczenie, regulacja włączów oraz poprawa obrukowań włączów) do odbiorów w miejscowości G., termin wykonania ustalono na 25 listopada 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 2300 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

- z 26 listopada 2010 r., której przedmiotem było ułożenie polbruku 200 m², termin wykonania ustalono na 24 grudnia 2010 r., strony umówiły się na wynagrodzenie w wysokości 1560 zł. Pozostałe postanowienia umowne nie zmieniły się w porównaniu do wcześniejszych umów;

Wynagrodzenie za prace zostało wypłacone.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że prace zainteresowanego wymagały wykonania konkretnych czynności, zakres prac i wysokość wynagrodzenia uzgadniano przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego, wysokość wynagrodzenia ryczałtowego zależała od dostępnego budżetu budowy. Prace były przez zainteresowanego wykonywane samodzielnie, w dowolnym czasie. A. P. mógł swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny jego zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków. Mogło się zdarzyć, że musiał przyjść do pracy na wyznaczoną godzinę, co związane było z harmonogramem prac innych wykonawców. Zainteresowanemu pomagał czasem kolega, który nie zawierał z płatnikiem składek żadnej umowy. A. P. rozliczał się z nim samodzielnie. Odbiór prac dokonywany był przez kierowników robót, którzy doglądali robót na poszczególnych etapach.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007r. Nr 11, poz. 74 z późniejszymi zmianami), uznał odwołania za uzasadnione. Sąd I instancji zwrócił także uwagę na art. 353¹ k.c. i wynikającą z niego zasadę swobody umów.

Mając na uwadze powyższe regulacje, Sąd Okręgowy wskazał, że należało ocenić rzeczywisty charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanego na rzecz płatnika składek.

Sąd Okręgowy podniósł, że poza dowodami (umowy o dzieło, PIT – 11) złożonymi na etapie postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy, odwołująca się spółka nie przedstawiła w toku procesu dodatkowych dowodów z dokumentów, które wskazywałyby na sposób wykonywania przez zainteresowanego spornych umów oraz ich istotne cechy. W toku procesu przeprowadzone zostały dowody z przesłuchania zainteresowanego, kierowników budowy, oraz zawnioskowanych przez spółkę świadków. Nadto do ustalenia stanu faktycznego posłużyły Sądowi Okręgowemu protokoły z zeznań świadków złożone przed organem rentowym.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że główny ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym, który powinien był wykazać, że zainteresowany wykonywał powierzone mu spornymi umowami czynności w sposób odpowiadający wykonywaniu umów o świadczenie usług. W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy temu ciężarowi nie sprostał, a zebrany materiał dowodowy okazał się niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego na okoliczność, że zainteresowanego i płatnika nie łączyły umowy o dzieło. Organ rentowy ograniczył się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie, w której powtórzył argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji, powołał się na poglądy doktryny i orzecznictwa odnośnie istoty umowy o dzieło i zlecenia. Z akt kontroli nie wynikają zaś żadne istotne dla sprawy okoliczności, odnoszące się do wykonywania na rzecz płatnika pracy przez zainteresowanego. Materiał dowodowy, w ocenie Sądu I instancji, potwierdził stanowisko odwołującej się spółki. Sąd Okręgowy w szczególności powołał się na pisemne umowy o dzieło, które stanowią dowód złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, z których wynika, że ich wolą było zawarcie umów o dzieło.

Sąd Okręgowy omówił regulacje dotyczące umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Na tej podstawie Sąd I instancji uznał, że strony łączyły umowy o dzieło. Nie bez znaczenia według Sądu orzekającego pozostała w tej sprawie regulacja, o której stanowi art. 65 § 2 k.c., w myśl której należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Odnosząc się do argumentacji organu rentowego, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości o jakie dzieło chodzi. W umowach zawieranych przez strony każdorazowo wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. Przedmiotem umów było dokonanie konkretnych prac, określany był ich rodzaj, ilość oraz miejsca wykonania, określana była z góry wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy, przy uwzględnieniu koniecznego nakładu pracy. Przepisy nadto nie uzależniają ważności umowy o dzieło od zachowania przez strony formy pisemnej. Dlatego za umowę o dzieło można uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiot każdej ze spornych umów mógł zostać określony bardziej precyzyjnie, jednak dokonane w umowach jego określenie nie mogło doprowadzić to do podważenia charakteru prawnego zawieranych umów. W ocenie Sądu Okręgowego doprecyzowanie przedmiotu umów mogło nastąpić ustnie, poprzez wydanie materiałów, czy fizyczne wskazanie zainteresowanemu konkretnych miejsc, w których miał wykonać prace.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności zwrócił uwagę na cechę konstytutywną dzieła, jaką jest samoistność rezultatu. W ocenie Sądu I instancji, w wyniku pracy zainteresowanego powstawały samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieła. Za dzieło należało uznać efekt prac zainteresowanego takich jak: ułożone chodniki/drogi z polbruku, wykonane studzienki kanalizacyjne, odtworzona nawierzchnia z bruku, uporządkowanie terenu po robotach związanych z wcześniejszym położeniem sieci wodociągowej. Zdaniem Sądu Okręgowego na dokonane ustalenia nie miała wpływu okoliczność, że przedmiot łączących strony umów miał powstać w drodze wykonywania szeregu powtarzalnych czynności, bowiem ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Nadto dzieło jest wytworem przyszłym. W umowach strony określały konkretne, wyrażone datami, dość krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Terminy te odpowiadały, w ocenie Sądu Okręgowego, zakresowi i czasochłonności powierzonych prac. Czynności wykonywane przez A. P. miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnych, oznaczonych dzieł. Sporne umowy przynosiły konkretny rezultat i to on, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot

umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach określonych przez prawo, właściwość stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Stosunków między zainteresowanym a płatnikiem, w ocenie Sądu Okręgowego, nie charakteryzował element stałości. Każdorazowo przy zawarciu nowej umowy strony ustalały bowiem nowy rodzaj prac do wykonania oraz wynagrodzenie w wysokości zależnej od przewidywanego nakładu pracy. Bez znaczenia była okoliczność, że w tym samym czasie na budowie pracowało kilka osób. Osoby te miały przydzielone do wykonania inne prace niż zainteresowany.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie istniała także możliwość poddania wykonywanych przez zainteresowanych prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Cecha ta występowała łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił nadto, że żaden przepis prawa nie daje organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach najwłaściwsza. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotychczas odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, obie strony bowiem umówiły się na wykonanie określonej pracy, ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że warunki zatrudniania osób wykonujących prace w ramach umów o dzieło odbiegały od zasad zatrudniania charakterystycznych dla osób wykonujących swoje obowiązki w oparciu o umowę o pracę. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały bowiem na rzecz płatnika prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem przez te osoby do wykonywania pracy. Prace wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie określonym w umowach o dzieło. Po zakończeniu pracy przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło dokonywano jej odbioru. W przypadku wykonywania instalacji sanitarnych, deszczowych dodatkowo odbioru dokonywał geodeta oraz inspektor nadzoru, którzy potwierdzali zgodność wykonania prac zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Wynagrodzenie było płatne dopiero po wykonaniu i odbiorze prac. Nie mogło zatem budzić wątpliwości zakwalifikowanie spornych umów, jako umów o dzieło. Od umów zlecenia odróżniało je to, że zainteresowani nie podjęli się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. Sporne umowy nie były umowami o świadczenie usług, gdyż ich istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadniały zmianę zaskarżonej decyzji.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z wyrokiem częściowym Sądu Okręgowego dot. A. P. nie zgodził się organ rentowy, wniósł apelację. W wywiedzionym środku zaskarżenia, wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu, że zainteresowany A. P. zatrudniony u płatnika składek spółki (...) wykonywał pracę w oparciu o umowę o dzieło, podczas, gdy z analizy stanu faktycznego wynika, iż czynności które wykonywał ubezpieczony były typowymi czynnościami starannego działania. Apelujący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku i oddalenie odwołania w całości oraz o zasądzenie od płatnika na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał między innymi, że płatnik składek prowadzi profesjonalną firmę budowlaną, zatrudnia osoby zajmujące się szeregiem prac remontowo – budowlanych, zatrudnione osoby wykonują prace fizyczne, często całkowicie samodzielne, bez wyraźnie określonych ram czasowych. Organ rentowy przytoczył także orzeczenia sądów, które w jego ocenie potwierdzają, że przy zawarciu analizowanych w niniejszej sprawie umów

cywilnoprawnych, zasadniczo intencją stron było świadczenie przez zainteresowanego na rzecz płatnika konkretnych usług remontowych.

W odpowiedzi na apelację spółka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od ZUS zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu płatnik podkreślał, że z konstrukcji apelacji organu rentowego wynika, że faktycznie nie kwestionuje on zgromadzonego materiału dowodowego. Twierdzenia organu rentowego nie znajdują odzwierciedlenia w przeprowadzonych dowodach. Poszczególne umowy o dzieło zawarte z wykonawcami nie miały charakteru ciągłego ani nie były powtarzalne. Przedmiot oraz zakres umów różnił się ich rezultatem był ustnie precyzowany, przed przystąpieniem do wykonywania umowy był skonkretyzowany i zindywidualizowany. Nadto organ rentowy nie kwestionował, że wykonanie danej umowy było zgłaszane przez wykonawców do odbioru. Organ rentowy nie umotywował na czym polegał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Nie wyjaśniono w oparciu o które zasady logicznego rozumowania albo dowody, ustalenia Sądu Okręgowego były błędne. Apelujący podniósł także, że przywoływane przez skarżącego orzecznictwo nie jest adekwatne do sprawy, skoro zapadło na tle odmiennych ustaleń faktycznych i na tle odmiennego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej spornych umów łączących strony.

Rację ma Sąd I instancji przekonując, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65§ 2 k.c. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego były podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług.

Odnosząc się do argumentacji prezentowanej przez Sąd Okręgowy, pierwszoplanowo należy dostrzec, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. Na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 roku (III UK 159/14) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Oczywiście popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu zawarcia takiej umowy nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). Co istotne, stanowisko takie Sąd Najwyższy zaprezentował na tle stanu faktycznego, zbliżonego do występującego w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy dokonując wykładni oświadczeń woli stron zdaje się nadto nie dostrzegać specyfiki sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń (wyrok SN z dnia 24 marca 2015 roku, II UK 184/14). W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (...)

Podzielając zatem zasadniczo niesporne w tej mierze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego, treści łączącej go z płatnikiem umowy, Sąd Apelacyjny uznał, że bez wątplenia zainteresowany nie wykonywał pracy na podstawie umowy o dzieło. Wykonywane przez niego czynności charakterystyczne są dla umowy o świadczenie usług. Sąd Okręgowy trafnie przy tym wykazał na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia, której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług. Jak stanowi art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie dzieła, będącego osiągnięciem określonego z góry przez strony rezultatu. Rezultat ten może być materialny lub niematerialny, ucieleśniony (utrwalony) lub nieucieleśniony (nieutrwalony). Zważyć przede wszystkim trzeba, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Z treści tego przepisu wynika, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron (podobnie, choć w innym stanie faktycznym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, lex nr 560567). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956). O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania.

W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług. Sama terminologia, jaką posługiwały się strony w spornych umowach, określone jako „umowy o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania. Skoro zaś dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to obowiązek organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (vide przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jesliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa.

Nadto należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego

i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Sąd Apelacyjny uważa, że dokonane w sprawie ustalenia pozwalają na wniosek, że stosunki prawne łączące spółkę (...) z A. P. nie posiadały cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Płatnika łączyło z zainteresowanym dziewięć kolejno zawieranych umów o dzieło, których przedmiotem były czynności podejmowane w cyklu określonych budów. Proste czynności także jak ułożenie kostki brukowej, chodnika, wykonanie obrukowań studni kanalizacyjnych, wyregulowanie studzienek, odtworzenie nawierzchni z bruku, czy też wreszcie prace porządkowe nie prowadziły do powstania samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły kolejne etapy budowy i składały się na finalny rezultat, w postaci realizacji określonego projektu budowy, za którą to realizację zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności. Za dzieło nie można uznać czynności zmierzających do realizacji projektów budowlanych związanych z typowymi robotami budowlanymi, np.: z budową wodno-kanalizacyjną, czy polegające na ułożeniu polbruku, chodnika, czy porządkowaniu terenu. Sam płatnik w odpowiedzi na apelację wskazał wprost, że umowy które wykonywali zainteresowani były umowami o marginalnym charakterze w spółce i miały charakter doraźny.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zainteresowani realizowali przypisane im czynności w oparciu o projekt sporządzony do budowy, a nie o twórcze własne działania. Sposób wykonania prac nie był pozostawiony ich uznaniu, ale musiał być wykonany zgodnie z projektem i uwagami kierowników budowy, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.). Natomiast wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych indywidualnych kwalifikacji, umiejętności i środków. Chodzi raczej o wymóg zachowania samodzielności w wytwarzaniu dzieła, a na tej płaszczyźnie schemat i instrukcje przekazywane zainteresowanym wskazywały na brak takiej samodzielności, co zbliżało te umowy do umów o świadczenie usług.

Nadto zainteresowany musiał dostosowywać się do godzin pracy innych wykonawców znajdujących się na budowie. Zatem wbrew ocenie Sądu Okręgowego, A. P. nie mógł świadczyć prac w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie. Przeczą temu dowody zebrane w sprawie, w szczególności zeznania kierowników budowy złożone przed organem rentowym.

Sąd Apelacyjny w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego uznał, że brak indywidualizacji przedmiotu umów był zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu. Prace, jakie zostały zlecone zainteresowanemu do wykonania, miały charakter standardowy i nie wymagały szczególnych umiejętności ani uprawnień. Trudno zresztą oczekiwać, aby płatnik indywidualizował pracę w postaci np. układania kostki brukowej czy chodnika, porządkowania, odtworzenia nawierzchni z bruku. Wykonywanie szeroko rozumianych prac budowlanych czy porządkowych, nie wymagało wysokich kwalifikacji formalnych od osoby je wykonującej. Ważne były umiejętności faktyczne i praktyka.

Nie przekonuje Sądu Apelacyjnego twierdzenie, że o skuteczności prawnej zawartych umów o dzieło decyduje możliwość zweryfikowania ich rezultatu pod kątem istnienia wad fizycznych dzieła. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedmiot umów pozwalał, co najwyżej na bieżącą kontrolę przez kierownika budowy prawidłowości wykonania

pracy, ten fakt jednak nie wyczerpywał przesłanki sprawdzalności dzieła pod kątem wad fizycznych. Tego rodzaju weryfikacji podlegał natomiast finalny rezultat w postaci wykonywanych prac, za który jednak zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak powinno się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone powyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.).

Sąd Apelacyjny uważa ponadto, że płatnik kierował się także chęcią zmniejszenia obciążeń publiczno-prawnych związanych z zawieraniem tego typu umów.

Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie A. P. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Strony zawierały bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów zlecenia.

Mimo, że apelacja organu rentowego nie była obszerna i nie zostało wyraźnie wyartykułowane czym polega naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i błąd w ustaleniach faktycznych, to z treści apelacji organu rentowego wyraźnie wynika, że organ rentowy nie zgadza się z oceną czynności wykonywanych przez zainteresowanego dokonaną przez Sąd Okręgowy. Organ rentowy nie tylko inaczej ocenił te czynności, ale także zakwestionował treść umów zawartych przez strony. Spór, który zaistniał dotyczył należności publiczno – prawnych, a więc uzasadnione było podejmowanie pewnych działań przez Sądy orzekające z urzędu. Charakter niniejszej sprawy niejako nakładał na sąd obowiązek wyjaśnienia wszystkich spornych okoliczności, nawet jeśli wiązało się to z podjęciem działań z urzędu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uważa, że czynności wykonywane przez zainteresowanego na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie. Praca, jaką wykonywał A. P. pozbawiona była elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań. Określone zostały prace, jakie mają być wykonane, a nie konkretne dzieło. Między stronami istniał także stosunek zależności, bowiem zlecone prace wykonywane były z materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Prace nie wymagały szczególnych kwalifikacji. Były to czynności, które może wykonywać każda osoba, po odpowiednim przeszkoleniu zawodowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację organu rentowego, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt 2) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013r., poz. 490).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka